GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Atanazego
Wtorek KONSTYTUCJA 3 MAJA
Sroda Florjan m.

Dziś wschód słońca o godz. 4. 6 zach 18.59
Jutro „ „ . 4. 4 „ 19. 1
Dziś „ księżyca „ 5,15 „ 19,35

Nr. 51 | Wąbrzeźno, wtorek 3 maja 1927 r. | Rok VII

W rocznicę Konstytucji 3 Maja

Przebrzmiały echa ostatnie złotej epoki Jagiellonów i Zygmuntów... zapadły w grób wesołe lata hulanek i użycia, święcących swe tryumfy za Sasów... a nad Polską zawisły ciężkie chmury, niosące przedsmak późniejszej niewoli i podźwięk kajdan moskiewsko-niemieckich...

Rozszalały się w około nierząd i zdrada... przekupstwo i podłość... korupcja i nadużycia... Kradł każdy: kto chciał i kto nie chciał! Najdumniejsi magnaci bez najmniejszej żenady i wstydu pobierali żołd od carowej lub od Prus.



Braniccy... Potoccy... Kossakowscy... najpierwsze w kraju rodziny — stały się za pieniądze sługami największych wrogów Swej Ojczyzny i swego ludu!. Król stał się lalką w rękach zdradzieckiej magnaterji, której jedyną żądzą, jedynem pragnieniem było zdobycie jaknajwiększej ilości złota...

Dopóki skarb był pełny czerpano zeń pełnemi garściami! Gdy się wyczerpał — złotożercze kruki zaprzedały swój honor i cześć wstąpiwszy na służbę — przeciwko własnej Matce-Ojczyźnie!

W takiej to chwili, jak promień słońca w czas burzy najsroższej — rozjaśniła widnokrąg polityczny Polski — Konstytucja 3-go Maja.

Ginący w powodzi podłości i zdrady naród — w przededniu swego upadku zdobyć się zdołał jeszcze na czyn ostatni i najwspanialszy... na bohaterstwo największe w dziejach stuleci i zapragnął ratować ginącą Matkę i Jej wolność polityczną.

Nie było i niema w całej historji narodu naszego jaśniejszej i piękniejszej karty — od tej na której złotemi zgłoskami napisano słowo Konstytucja...... Niczem są wszystkie zwycięstwa i bohaterstwa wieków całych w porównaniu z tem jednem bohaterskiem samozaparciem się własnego ja własnej tradycji szlacheckiej — z tem zwycięstwem odniesionem nad własną ambicją i nad własnym egoizmem-zwycięstwem jakiem jaśnieją dziś imiona Wielkich Twórców Konstytucji! Echo tego czynu rozbrzmiało po całej Europie budząc lęk w sercach tyranów — zwiastując kres wszystkim nadużyciom wszelkiej podłości i zdradzie-..

Zadrżały trony w posadach — strach ogarnął pałace i zamki a równocześnie zadrgały nadzieją wyzwolenia serca gnębionych i wyzyskiwanych.

Konstytucja Polska stała się źródłem buntu wizją niedalekiej wolności dla wszystkich ludów Europy.

Czyż mieli pozwolić tyrani aby nadzieja stała się rzeczywistością? — Nigdy!

Jak sępy rzucili się sprzymierzeni mocarze na obezwładnione niedolą ciało ojczyzny naszej

I oto stało się że Dziecko słońca i wolności ofiara dusz wielkich i czystych — Konstytucja 3-go Maja legła we krwi swych Twórców i Obrońców pod stopy dzikich najeźdźców i tyranów.

— — — — — — — — — — —

Od owej chwili półtora wieku minęło nieomal! Ale choć tyle czasu w otchłań przeszłości zapadło w — naturze polskiej nic się nie zmieniło!

Jak ongiś — krzewi się zdrada i podłość ... jak ongiś — honor i cześć stały się czczym wyrazem, tylko, jak ongiś — Polska w łzach niedoli tonie!... Miljony ludu biednego cierpią — na to, aby jednostki miały za co szaleć i używać wszelkich rozkoszy wykwintu !...

Zamiast oświaty — ciemnota się szerzy. Tysiące i miljony rzuca się w błoto — na agitacje i kaprysy najprzeróżniejszych dygnitarzy — a cały naród jęczy pod brzemieniem nadmiernych podatków które Bóg wie na co się przeznacza!... Urzędnik staje się złodziejem — bo Państwo nie ma pieniędzy na należyte opłacenie swych funcjonarjuszy.. Oficer staje się zdrajcą — sprzedawczykiem... Obywatel bez chwili wahania oddaje ziemię i domy w ręce największych wrogów swej Ojczyny.. Poseł wybrany przez naród — staje się sługą niedawnych zaborców — pragnących za wszelką cenę po trupie Polski zawładnąć całym światem!..

Zaiste — analogja czasów obecnych z epoką przedrozbiorową jest uderzająca!

Jeno praojcowie nasi chociaż grzeszyli ciężko lecz grzeszyli w nieświadomości skutków — a spostrzegłszy się że swojem życiem i rozwiązłością obyczajów wiodą Ojczyznę do zguby — zdołali jeszcze w ostatniej chwili wykrzesać z siebie czyn zdolny objaśnić najcięższe nawet grzechy!

A my dzisiejsze, słabe pokolenie — czyliż znajdziemy w swej duszy dość siły na to, aby w ostatniej chwili podtrzymać ginącą Matkę Ojczyznę?...

Powiedzmy sobie otwarcie: — „Nie znajdziemy"!... Zbyt słabi jesteśmy na to!...

Naszą drogą winna być praca i wytrwałość. Nie możemy sobie pozwalać na takie szaleństwa, z jakich słynęli przodkowie nasi ongiś! Musimy zjednoczyć się według idei Konstytucyjnej i pójść między lud — niosąc mu światło prawdy i nauki.. świ tło miłości i ofiarności społecznej.

Dopiero kiedy ostatni analfabeta w Polsce nauczy sie czytać i pisać i zrozumie potęgę i znaczenie oświaty dopiero wówczas będziemy mogli spokojnie odpocząć — pewni, że żaden wróg nie zdoła nas zgnębić i złamać...

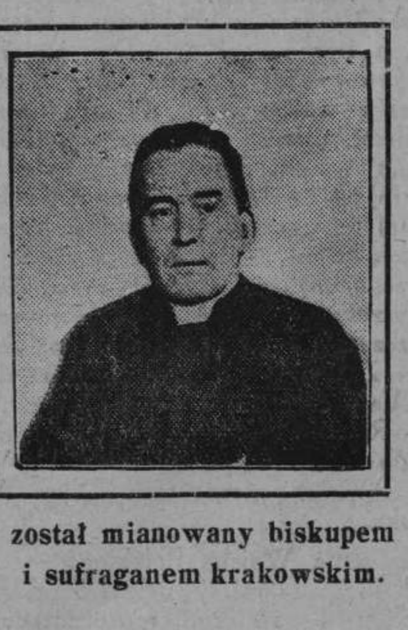
Niechaj ta dzisiejsza rocznica uchwalenia Konstytucji 3-go Maja stanie się dla nas bodźcem do wstępowania w ślady Wielkich Przywódców Sejmu Czteroletniego! Niech się stanie źródłem naszej siły moralnej i wytrwałości! Podajmy sobie ręce do wspólnej pracy — dla dobra Ojczyzny. Stwórzmy z siebie dziś czyn któryby godnie mógł współzawodniczyć z potęgą czynów naszych praojców — i dał nam ich sławę i nieśmiertelność!...

Dopiero wtedy — gdy się to stanie — będziemy mogli powiedzieć, żeśmy spełnili testament praojców — i staliśmy się godni — wolności i swobody.

Oto jest najwspanialszy sposób — uczczenia Konstytucji i pamięci Jej Twórców.

J. K.

Ks. dr. St. Rospond.



został mianowany biskupem i sufraganem krakowskim.

Złodziejski figiel.

Pan B. z Warszawy kupuje kredens... razem ze złodziejem

Z Warszawy donoszą:

Niejaki p. Antoni Bystran zam. w stolicy — postanowił już od dłuższego czasu zaopatrzyć się w kredens (bufet). Niestety tak jakoś się składało że sprawunku tego nie mógł dotychczas uskutecznić — i dopiero w d. 27. b, m. pan B. zdołał przypadkiem natrafić na mebel odpowiadający pod każdym względem jego wymaganiom. Kosztował wprawdzie dość słono... ale za to co za rozmiar!.. co za wspaniała masywność!..

Przy przenoszeniu kredensu do mieszkania p. B. robotnicy musili niejednokrotnie odpoczywać — i ocierać pot z czoła! Klęli też ile wlezie życząc wszelakich klęsk stolarzowi, który dopuścił do tego, że mebel tak nasiąkł wilgocią!.

„Taki psiapara majster mruczeli tragarze — nie mógł postawić bufetu w jakiem suchem miejscu! — tylko w wilgoci trzyma, a ty człowieku dźwigaj potem podwójne ciężary" —

Po ustawieniu kredensu w pokoju — Pan Bystran kazał dobrze napalić w piecu' aby mebel należycie wysechł — bo jakże można trzymać w wilgoci zapasy?! Jeszcze zapleśnieją albo i zgniją nawet!. Trzeba wpierw kredens osuszyć — a potem dopiero napełnić go wszelakiemi smakołykami, które w dotychczasowej skrytce nazbyt były narażone na zachłanność młodocianych pociech pana B.

W nocy kiedy cały dom pogrążył się w objęciach Morfeusza — w stołowym pokoju rozległ się nagle trzask. —

Co to?

— „Nic, to kredens tak schnie" — uspokoił rodzinę pan Antoni.

W chwilę potem trzaski się powtórzyły — lecz „uspokojeni" domownicy p. B. przypisali i to również „schnięciu" kredensu.

Tymczasem kredens zaczął „trzaskać" nie na żarty; rozległy się jakieś dziwne szmery pukania i jeszcze dziwniejsze odgłosy — wszystko to jednak poszło na karb kredensu.

Tak minęła cała prawie noc. Na krótko przed świtem kredens „uspokoił się" jakoś — i rodzina mogła spokojnie oddać się bożkowi snu w opiekę.

Rano gdy pan Bystran wszedł z sypialni do pokoju stołowego — oczom jego przedstawił się widok zgoła niesamowity, tak że nieszczęsny gospodarz poprostu zdębiał....

Oto kredens, który (pamięta to dobrze) zamknął na noc — stał otwarty a oprócz tego — otwarte były również wszystkie inne meble a nawet i szuflady biurka, w których pan Bystran przechowywał swoją biżuterję... Jeden rzut oka wystarczył aby zrozumieć sytuację.

....Biżuterja, pieniądze i wogóle wszystkie drogocenności rodzinne — znikły bez śladu!....

Jak się okazało — kredens w ciągu nocy stracił około 60 kilo swej wagi (tak solidnie „wysechł" widocznie) tak, że nawet sam pan B. bez niczyjej pomocy mógł go unieść do góry. Oko liczność ta dziwnie podziałałana poszkodowanego obywatela. Pobiegł on mianowicie natychmiast do komisarjatu gdzie zameldował że... w kredensie „jak widać" był ukryty złodziej.

— „A ja — warjat — myślałem — że to kredens schnie" — zakończył żałośnie swój meldunek rozżalony pan Antoni płacząc rzewnie przed dyżurnym przodownikiem który z współczuciem ściskał dłoń biednemu amatorowi „wilgotnych" kredensów.

Samobójstwo więźnia

Tajemniczy baron-dezerter — Korespondencja miłosna — Kompromitacja rodzin pomorskich.

Toruń. W środę w godzinach przedpołudniowych targnął na swe życie w miejscowem więzieniu śledczem niejaki Wacław Rymont, aresztowany przez organa wojskowe za dezercję, oraz fałszowanie dokumentów. Wymieniony, wychodząc z swej celi w miejscowem więzieniu sądowem na spacer poranny, jednym susem przeskoczył barjerę platformy drugiego piętra i rzucił się w przepaść na posadzkę cementową parteru. Zawezwane pogotowie odwiozło Rymonta do miejscowej lecznicy miejskiej, gdzie walczy ze śmiercią. Wymieniony od pewnego czasu przebywał w Toruniu w charakterze urzędnika Państwowego Monopolu Tytuniowego, podając się wszędzie za barona Zapolskiego-Rymonta, pod którem to nazwiskiem prowadził od 3 lat przeszło szeroką korespondencję miłosną. Policja wspólnie z żandarmerją wojskową prowadzą energiczne śledztwo celem zbadania przeszłości tajemniczego awanturnika. Zaznaczyć należy, że bardzo obfita korespondencja, znaleziona w mieszkaniu aresztowanego przy ulicy Konopnickiej, zawiera sporo kompromitujących szczegółów dotyczących szeregu bardzo znanych rodzin i to nietylko toruńskich.

Najciekawszem z całej tej sprawy jest pytanie jak Rymont zdołał uwodzić swoje wielbicielki — gdyż nie był on nawet znośnie przystojnym Wyobraźmy sobie okrągłe wyblakłe oczy, o tępym wyrazie przerafinowego erotomana, szerokie usta sino-blade, spoconą wiecznie cerę i typowo małpią figurę — a będziemy mieli portret Rymonta. I oto takie indywiduum — nie grzeszące ani rozumem, ani też inteligencją prowadziło romanse z całym szeregiem kobiet nie tylko w kraju — ale i zagranicą, tak, że znaleziono u niego sześć szuflad pełnych rożnego rodzaju korespondencyj miłosnych.

Przed samobójstwem — Rymont napisał list pożegnalny — utrzymany w bardzo czułej formie, który polecił „po swej śmierci odbić na maszynie w 64 egzemplarzach i rozesłać do 64 pań, panien wdowek, rozwódek i mężatek, których adresy zostawił.

Rymont ubierał się bardzo elegancko i prowadził życie ogromnie wystawne, romansując z kobietami wszystkich stanów i rozporządzając nieraz znacznemi sumami pieniędzy otrzymywanemi prawdopodobnie od bogatych kochanek. W mieszkaniu jego znaleziono 6 smokingów i 4 fraki, nie licząc masy innych ubrań, z których już pewnie więcej nie skorzysta, gdyż stan jego jest beznadziejny·

Ingres ks. Biskupa St., Wojciecha Okoniewskiego.

Pelplin. Wczoraj — w niedzielę d. 1. maja odbył się w Pelplinie uroczysty Ingres ks. Biskupa Stanisława Okoniewskiego.. Nieprzeliczone rzesze wiernych zaległy już od rana Katedrę Pelplińską — tudzież wszystkie sąsiednie ulice i place. Z pośród Książąt Kościoła — udział w uroczystości wzięli ks. ks. Biskupi: Klunder, Nowowiejski, Lisiecki i O' Rourke — z ks. Kardynałem Kakowskim i ks. Prymasem Hlondem na czele. Władze państwowe reprezentowali pp.: Wojewoda Młodzianowski, Starosta Krajowy Wybicki, Gen. Berbecki, Prezes Dyr. Kolej. Gdańsk — Czarnowski i cały szereg innych dygnitarzy cywilnych i wojskowych. Miasto nasze reprezentowali w pierwszym rzędzie przedstawiciele Magistratu — pp. radcy Deręgowski (zastępca burmistrza) i Białecki. Z ramienia korporacji kupieckiej — przybył p. prezes Jezierski, zaś z ramienia Stow. Młodzieży Zeńskiej i Stow. śpiewaczego im. św. Cecylji — p. Domańska, Stowarzyszenie Młodz. Męskiej — reprezentował p. A. Szczuka, Tow. „Lutnia" — p. Stefan Klimek. — Zauważyliśmy również przedstawicieli klubu „Vambresja", Tow. Ludowego i Stow. Samodz Rzemieślników — oraz kilkanaście innych osób — przybyłych prywatnie. Wydawnictwo nasze — reprezentował sam Wydawca p. Szczuka.

Z ramienia Wojska Polskiego — w uroczystościach Ingresu wzięły udział 3 oddziały — a mianowicie: 1 szwadron reprezentacyjny, 2-go pułku Szwoleżerów ze Starogardu, 1 kompanja piechoty i 1 szwadron strzelców konnych oraz 2 orkiestry.

Ogółem w pochodzie wzięły udział 172 towarzystwa ze sztandarami i 10 z orkiestrami nie licząc tych, które przybyły bez sztandarów i bez orkiestr.

Uroczystości Ingresu rozpoczęły się w sobotę zbiórką Towarzystw na Starym Rynku w Pelplinie — poczem odbył się pochód z lampionami przed Pałac biskupi, gdzie chór wykonał szereg pieśni — poczem po wysłuchaniu przemówień powitalnych wygłoszonych imieniem parafji i imie niem gminy — towarzystwa odmaszerowały do figury Matki Boskiej, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Na drugi dzień — t. j. w niedzielę 1-go maja po zbiórce, jaka się odbyła na Rynku — a w której wzięli udział prezesi i naczelnicy towarzystw — celem wysłuchania instrukcyj — o godz. 8.30 odbyła się druga zbiórka wszystkich towarzystw na placu katedralnym. O godz. 9-ej katedra zaczęła się napełniać przedstawicielami władz, których wpuszczano za biletami. Mimo to katedra wypełniła się po brzegi: O godz. 9.20 z pałacu biskupiego — nastąpił wyjazd Biskupów z Ks. Kard. Kakowskim i Ks. Prymasem Hlondem na czele.

W 10 minut potem rozpoczęła się procesja od domu św. Józefa do kościoła parafjalnego i od kościoła parafjalnego do Katedry.

O godzinie 10-ej rozpoczęły się właściwe ceremonje Ingresu. Zapoczątkował je chór katedralny przy wejściu do katedry — odśpiewaniem pieśni „Eece sacerdos magnus" — ułożonej specjalnie na tą uroczystość przez ks. Wiśniewskiego. Następnie przy wejściu do presbyterium — chór mieszany wykonał pieśń „Te Deum" przy akomp. organu.

Kiedy już przebrzmiały ostatnie dźwięki hymnu — przed ołtarz wystąpił ks. kan. Rogacki — witając serdecznie ks. Biskupa Okoniewskiego, obejmującego z tą chwilą władzę nad Katedrą. Po odpowiedzi ks. Biskupa — odbyło się składanie hołdu przez Duchowieństwo — przyczem chór wykonał dwie nowe pieśni.

Po udzieleniu błogosławieństwa przez J. E. ks. Biskupa — odbyła się uroczysta suma, celebrowana przez ks. kanonika Kurowskiego — przyczem chór katedralny wykonał całe Kyrie Eleison Sanctus, Benedictus, Agnus, Gloria, Credo i Offertorium. Po sumie ten sam chór katedralny wykonał jeszcze pieśń p. t. "Tu es Petrus" — poczem o godz. 12-ej nastąpił odjazd ks. Biskupów — szpalerem do pałacu. O godz. 12 i pół. przed pałacem odbyła się defilada towarzystw — będąca zarazem wyrazem hołdu dla Jego Eminencji.

Na tem właściwe uroczystości zakończono. O godz. 15-ej odbyły się jeszcze wspaniałe koncerty publiczne w kilku miejscach publicznych — trwające do godziny 17-ej — wieczorem zaś — o godz. 20-ej grono amatorów Kat. Stow. Młodzieży Polskiej odegrało świetny dramat Korzeniowskiego p. t. „Mnich".

Na tem uroczystości zakończono. Ze względu na brak miejsca w niniejszym numerze — musieliśmy się ograniczyć jedynie do krótkiego opisu całego Ingresu. Jednakże pragnąc naszym Czytelnikom dać pojęcie o całości obchodów — przyrzekamy do tego tematu jeszcze powrócić w następnym numerze gdzie podamy bliższe szczegóły obchodu.

Katastrofy.

Berlin. W reńskiej fabryce tlenu w Duesseldorfie nastąpił wybuch 150 butelek z gazem acetylenowym. Dach warsztatu wyleciał w powietrze. Szkody materjalne są wielkie. Ofiar w ludziach niema.

Paryż. Wczoraj w kopalni Champagne pod Tuluzą nastąpiły dwie eksplozje gazów podziemnych 8 górników zostało zabitych i 13 rannych.

Paryż. Magazyny amunicji francuskiej w Bailleul pod Lille wyleciały w powietrze 7 ludzi znajdujących się w pobliżu zostało rannych, z tych 3 ciężko.

Londyn. Według depesz z Tokio w miejscowości Kanafawa w fabryce chemicznej eksplodował wielki kocioł. Zabitych 46 robotników. rannych 153.

Nowy Jork. W głównym gmachu fabryki samochodowej Briggs Manufacturing Co w Detroit w laboratorjum chemicznem nastąpiła straszna eksplozja, która wysadziła całą ścianę gmachu. Po niej nastąpiła druga eksplozja. 20 osób poniosło śmierć, 50 zostało rannych. Wielkie za pasy pokostu spłonęły. Szkody materjalne są olbrzymie.

Nawet szubienica ma zdrożeć

Kat stara się o podwyżkę

Warszawa. Kat „Maciejewski" wystosował do Ministerjum Sprawiedliwości podanie w którem domaga się podwyżki.

Dotychczas pobierał on pensję urzędnika kategorji IX plus sto złotych za każdą wykonaną egzekucję.

Kat w swem podaniu użala się, że ów dodatek stuzłotowy za każdą głowę jest dla niego obrazą, wobec czego nie chce go przyjmować. Żądanie podwyżki motywuje również tem że zdradzono jego pseudonim i z tego powodu jest zmuszony porzucić posadę prywatną w jednem z warszawskich biur.

Przykład idzie z góry. Pod adresem naszych urzędów.

Napozór drobne rzeczy składają się w życiu naszem na jeden wspólny obraz będący zwierciadłem naszego postępowania. Często z drobnostek wnioskuje się o charakterze i usposobieniu człowieka. I słusznie. Choć nie zawsze na pierwszy rzut oka sąd nasz będzie trafny, to jednak w większości wypadków każdy postępek zawiera coś z charakteru danego obywatela.

Nasze urzędy państwowe i komunalne składają się z ludzi. Natura polska nie zna wytworów umysłu niemieckiego pojmującego władzę państwową jako coś absolutnego, co jest oderwane od człowieka. Z tym indywidualizmem muszą się nasze urzędy liczyć. Symbolem łączności władzy państwowej z narodem to dzień 3 maja, który jest nietylko świętem narodowem ale i państwowem. W dzień ten naród wspólnie ze swojemi władzami święci pamięć polskiego czynu państwowego zawartego w Konstytucji 3 maja Czy jednak przedstawiciele władz naszych mają w dzień ten przestać li tylko na udziale w a kademjach i obchodach? Nie.

Krótkie wiadomości telegraficzne

*

Słynny śpiewak operowy w Stuttgardzie — Battistini postanowił wstąpić do klasztoru na resztę swego życia.

*

W d. 27. bm. przed południem odbył się ślub syna pana Prezydenta Rzplitej — inż. Franciszka Mościckiego z panną Marją Pawłowiczówną. Uroczystość odbyła się w ścisłem kółku rodzinnem.

*

Rząd szwajcarski oficjalnie stwierdza, że ni. zamierza uznać Sowietów de jure — gdyż ma jeszcze do Rosji wiele pretensyj niezałatwionycha

*

Ma zostać wprowadzony w czyn projekt zorganizowania floty powietrznej Ligi Narodów. Flota ta ma służyć do komunikowania się z państwami na wypadek wojny.

*

W nr. 39 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono dekret p. Prezydenta Rzplitej, zawierający szereg zmian i uzupełnień, dot. obowiązków i praw szeregowych Wojsk Polskich.

*

W stanie Jalisco w Meksyku aresztowano 23 księży katolickich z których sześciu na rozkaz gen. Rio de Cale bez sądu rozstrzelano.

*

Kaplica katolicka na ul. Skaryszewskiej w Warszawie, będąca dotychczas na skutek rozporządzenia rządu rosyjskiego w posiadaniu marjawitów — została onegdaj reskryptem Pana Prezydenta — przywrócona Kościołowi katolickiemu. Uroczystość objęcia kaplicy przez duchowieństwo katolickie — stała się potężną manifestacją ogromnych tłumów wiernych. Przejęcia dokonał ks. Biskup Gall.

*

Wojska marszałka Czan-Kai-Szeka otoczyły 6 korpus armji komunistycznej — i po krótkiej bitwie rozbiły go i wzięły do niewoli. Zabitych przytem było bardzo niewielu — bo zaledwie 30 ludzi.

*

Znany miljarder amerykański Vanderbildt rozwodzi się wkrótce ze swą żoną która wniosła skargę rozwodu zarzucając mu niewierność małżeńską i.... nadmiar skłonności do flirtu.

*

Władze nasze czy to państwowe czy komunalne są nasze własne, nie obce. Stąd uroczystość tą obchodzić będą w godnych szatach narówni z całym narodem. Nie zabraknie więc przedewszystkiem na oknach od budynków państwowych i samorządowych oznaki narodowej — nalepki 3 maja.

Inaczej to może mieć złe następstwa. Ludzie patrząc na puste okna urzędów pomyślą sobie, jakto ci którzy reprezentują władze państwowe nie pamiętali o uczczeniu święta?

A tak przecież nie jest. Otóż w latach zeszłych dopiero w przeddzień lub na kilka dni przed 3 Majem kupowali wszyscy, a zwłaszcza urzędy państwowe, komunalne i społeczne nalepki narodowe. W wielu wypadkach w biurach T. C. L. brakowało już nalepek — albo też z powodu przeciążenia pracą w przeddzień święta nie można już było podołać zamówieniom, w rezultacie czego wiele urzędów, banków, szkół i gmachów publicznych pozbawionych było w uroczysty dzień święta narodowego i państwowego oznaki narodowej.

Dlatego zwraca się T. C. L. do wszystkich urzędów aby wczesnem zgłaszaniem się po nalepki i wywieszczaniem ich w oknach dawały dobry przykład ludziom, temsamym pomagały instytucji oświatowej w jej ciężkiej pracy nad zbieraniem funduszów na oświatę polską.

Przykład idzie z góry pomiętajmy o tem. A przykład powinien być tem lepszy i silniejszy im piękniejszej ważniejszej dotyczy sprawy.

Nalepki są do nabycia w Sekretarjacie Grudziądz Lipowa 28.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 2 maja 1927 r.

— W dzień 3-go maja Święto Narodu Polskiego, zbieramy ofiary na cele oświatowe a mianowicie na rzecz Towarzystwa Czytelni Ludowych. Niema miasta, niema większej wsi gdzie nie byłoby bibljoteki polskiej.

I w Wąbrzeźnie istnieje bibljoteka T.C L. Jeśli te placówki spełnić mają swoje zadanie trzeba je otoczyć troskliwą opieką a przedewszystkiem trzeba umożliwić im dalsze istnienie

Towarzystwo T.C.L. w Wąbrzeźnie należy do placówek dobrze zorganizowanych. Nie brak też ludzi dobrej woli, którzy chętnie poświęcają swój czas na krzewienie oświaty.

W imieniu zarządu tutejszego T. C. L. wnoszę upraszam do Szan. Obywatelstwa miasta Wąbrzeźna i okolicy gorącą prośbę o składanie obfitych ofiar na cel tak zbożny jaki leży w zakresie działania T. C. L.

Ofiary można składać podczas kwesty w dzień 3 go maja u p. Tadeuszewskiego em. insp. szkolnego, u p. sekr. Wydz. Pow. Pokorowskiego jako i też u tych osobistości miasta, u których uruchomiono placówki osobne dla zbierania ofiar.

W dniu 3-maja niech w każdem oknie widnieją nalepki Towarzystwa Czyteln Ludowych.

(1 Sztuka TYLKO 10 GROSZY)

SCHWARZ prezes

— Walne zebranie „Lutni“. Onegdaj we środę w sali p. Klimka odbyło się doroczne walne zebranie tut. Tow. Śpiewaczego „Lutnia“. Obrady zagaił o godz. 8,30 wiecz. p. prezes Chwiałkowski słowami „Cześć pieśni“ — poczem obecni wysłuchali sprawozdań z całorocznej działalności Towarzystwa — wygłoszonych kolejno przez sekretarza, bibljotekarza i skarbnika. Poszczególne te działy reefrowali pp. l. Ziętak (sekretarz) 2. Klimek (bibljotekarz) i 3. zamiast nieobecnego skarbnika — sprawozdanie kasowe od czytał p. prezes Chwiałkowski.

Według sprawozdań wyżej wymienionych członków Zarządu — stan kasy aktywny w chwili obecnej wynosi 367 zł 27 groszy a suma zaległych składek — 353 złote — zaś Bibljoteka Stowarzyszenia składa się z 47 dobrze oprawnych dzieł drukowanych, zakatalogowanych i utrzymanych w najzupełniejszym porządku.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu dotychczasowemu zarządowi — zabrał głos p. prezes Chwiałkowski dziękując za dotychczas okazywane mu zaufanie członków — i prosząc zarazem aby go po raz 8 do Zarządu nie wybierano, gdyż postanowił zrzec się zupełnie wszelkich funkcyj odpowiedzialnych w „Lutni“. Przeciwko tej decyzji p. Chwiałkowskiego zaprowstował wiceprezes p. Szczuka — podkreślając dotychczasowe zasługi p. Chwiałkowskiego na stanowisku prezesa i prosząc obecnych, aby nie zważali na żaden protest ani na rezygnację p. Chw. — lecz aby go wybrali ponownie — choćby wbrew jego woli, gdyż jako długoletni prezes jest on najlepiej obeznany ze sprawami organizacji i najwłaściwiej potrafi je poprowadzić.

Pomimo tej przemowy p. Chwiałkowski jeszcze raz kategorycznie poprosił, aby jego kandydatury nie brano zupełnie pod głosowanie, gdyż decyzja jego jest nieodwołalną.

Tem niemniej jednak — w czasie wyborów, które przeprowadzone zostały pod dyrekcją tymczasowego Marszałka p. Wilamowskiego (obranego jednogłośnie przez aklamację) — pierwszym członkiem, którego zaproponowano na stanowisko prezesa był pan Chwiałkowski. Pozatem postawiono jeszcze kandydatury pp. Klimka i Walerjana Kaczyńskiego.

W dalszym ciągu — wobec ustąpienia starego zarządu — obecni jednogłośnie na Marszałka zebrania poprosili p. Wilamowskiego, który w swem słowie wstępnem podziękował w sposób bardzo serdeczny wszystkim członkom ustępującego Zarządu w szczególności zaś prezesowi p. Chwiałkowskiemu i dyrygentowi p. Reiskemu, którego zasługi, jako organizatora i właściwego kierownika stowarzyszenia są rzeczywiście olbrzymie o czem jak zdaniem każdemu dziecku wąbrzeskiemu z pewne wiadomo.

Po 10-cio minutowej przerwie przystąpiono do wyborów nowego prezesa — przyczem obecni licząc się z wolą p. Chwiałkowskiego — większością głosów powołali na to stanowisko p. Stefana Klimka. Znaleźli się jednak tacy członkowie, którzy wbrew oświadczenia pana Chwiałkowskiego głosy swe oddali na niego, co jednak na wynik wyborów wobec kategorycznej odmowy p. Ch. — bynajmniej nie wpłynęło.

W ten sposób stanowisko prezesa osiągnął p. Klimek. Dotychczasowy Marszałek p. Wilamowski — podziękowawszy ustępującemu prezesowi p. Chwiałkowskiemu za jego 7-io letnią działalność w stanowisku prezesa Stowarzyszenia — oddał kierownictwo obrad w ręce nowowybranego prezesa p. Klimka, pod którego dyrektywą przeprowadzono przez aklamację wybory reszty członków zarządu. Wynik wyborów był następujący:

Wiceprezesem został p. Szczuka Bol. sekretarzem — p. Ziętak, zastępcą sekretarza p. Zieliński, Skarbnikiem — p. Ant. Kurzyński, Dyrygentem p. insp. Reiske, — zast. dyrygenta p. Nałęcz. Bibljotekarzem p. Marceli Pokorowski, zast. Bibljot., — p. Zieleziński. Chorążym p. Brzeziński, Asystentami jego pp. Główczewski i Pawelec, Ławnikami pp. Ziółkowski i Kaczyński, Rewizorami kasy p. Fr. Szymański i p. Czerniak Nakon ec wybrano komitet zabawowy w osobach pp. Reimanna, Kaz. Pokorowskiego, Wacławskiego, Fenckiego, Makowskiego Czesława i Pawelca.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Po załatwieniu jeszcze paru spraw mniejszej wagi, poruszonych w „wolnych głosach“ — p. Klimek jako prezes obrady zakończył, żegnając obecnych hasłem „Cześć pieśni“!

Ruch Towarzystw.

— WĄBRZEŹNO. Dnia 3 Maja o godz. 9,30 przed po na placu luksusowym zbiórka członków Stow. Kat. Młodzieży Męskiej celem wzięcia udziału w obchodzie uroczystości 3 Maja. „Gotów“ Zarząd.

— Wąbrzezno. Tow. Powst. i Wojaków. Dziś w poniedziałek o godz. 7. wieczorem w sali hotelu pod „Białym Orłem“ zebranie. Przybycie wszystkich członków konieczne.

ZARZĄD

— **Wąbrzeźno**· BABZNOŚĆ ROZKAZ. Z okazji święta narodowego dnia 3 maja zbiórka Ochot Straży Pożarnej o godz. 9^{30} w strażnicy. KOMENDANT. Dnia 3 maja o godz. 5-ej po poł. odbędzie się zebranie miej. Ochot. Straży Pożarnej na salce w strażnicy.

ZARZĄD

— WĄBRZEŹNO Baczność „Sokoli“ Dziś 2 maja o godzinie 7.30 zbiórka wszystkcih druhów ćwiczących, przy wodociągu CZOŁEM

Naczelnik

Dnia 3 maja br. o godz. 9,30 zbiórka wszystkich druhów i druhen tak ćwiczących jak i niećwiczących, koło druha prezesa ul. Jadwigi, z wyjątkiem biorących udział w sztafecie. Czołem Zarząd.

— Związek Restauratorów na miasto i powiat Wąbrzeźno. Zebranie Związku odbędzie się w środę dnia 4 maja b. r. o godz. 2-ej po południu. Do omówienia są sprawy koncesyjne podatkowe wybor delegacji na zjazd, i inne.

O liczny udział uprasza.

ZARZĄD

— Wąbrzeźno Baczność Bractwo Strzeleckie. Zbiórka braci Strzelców w wtorek w Strzelnicy o godz. 9.45 skąd wymarsz celem wzięcia udziału w uroczystościach 3-g- Maja. Kompletne stawienictwo jest niezbędne.

ZARZĄD.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny Józef Kubıcki Wąbrzeźno

OGŁOSZENIE

dot. wyborów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.

W myśl art. 62. ust. I ustawy z dnia 19. V. — 20 r. (Dz. U. Rz. P. nr. 44, poz. 272) oraz § 86 statutu tut. Kasy Chorych upływa z dniem 20 lipca 1927 r. kadencja obecnej Rady Kasy Chorych, wobec czego przeprowadzone zostaną nowe wybory do Rady Kasy Chorych

W niedzielę, dnia 17 lipca 1927 r.

na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 r. w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz.273.)

Spisy wyborców tak pracodawców jak i pracobiorców sporządzone podług miejscowości będą wyłożone od dnia 8-go maja 1927 r. w godzinach od 10-ej do 13-ej w lokalu Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie, oraz w oddziałach meldunkowych tut. Kasy Chorych w Kowalewie (u p. Borkowskiego Antoniego) i w Golubiu (Magistrat Golub.)

Terytorjum tut. Kasy Chorych stanowi 8 okręgów wyborczych a mianowicie:

Okręg I. Wąbrzeźno.

Lokal wyborczy dla pracodawców i pracobiorców „Hotel Polonja."

Okręg II. Kowalewo.

Lokal wyborczy dla pracodawców i pracobiorców „Hotel Poznański."

Okręg III. Golub.

Lokal wyborczy dla pracodawców i pracobiorców „Dom miejski w Golubiu."

Okręg IV. Ryńsk.

Lokal wyborczy dla pracodawców i pracobiorców „Oberża p. Zadańskiego w Ryńsku."

L. dz. 1128/I. 27.

Okręg V. Płużnica.

Lokal wyborczy dla pracodawców i pracobiorców „Oberża p. Dąbrowskiego w Płużnicy".

Okręg VI. Król. Nowawieś.

Lokal wyborczy dla pracodawców i pracobiorców „Oberża p. Grzeszewskiego w Król. Nowejwsi".

Okręg VII. Książki.

Lokal wyborczy dla pracodawców i pracobiorc. „Oberża p. Deutschmanna w Książkach".

Okręg VIII. Lipnica.

Lokal wyborczy dla pracodawców i pracobiorców „Oberża p. Klimka w Lipnicy".

Przynależność poszczególnych miejscowości do powyższych okręgów, oznaczono w plakatach.

W ciągu dni 10, licząc od dnia wyłożenia spisów wyborców, przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy odnośnie do pracodawców, prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia z spisu czy to reklamującego, czy to innej osoby. Reklamacje należy przesłać do Zarządu tut. Kasy Chorych.

Reklamacje odnosić się mogą wyłącznie do stanu faktycznego ubezpieczonych w dniu ogłoszenia wyborów, tj. do stwierdzenia, czy odnośni ubezpieczeni lub pracodawcy mieli prawo w tym dniu być umieszczeni w spisach wyborców.

Dalsze przepisy zawarte w ogłoszeniach (plakatach), które są rozwieszone we wszystkich miejscowościach.—

Wąbrzeźno, dnia 29 kwietnia 1927 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.